

Na krawędzi nocy i dnia – Danuta Błażejczyk & Ryszard Rynkowski

(Ja)--Na krawędzi nocy i dnia,

Nim ucichnie cały zgiełk,

Tyle bardzo ważnych spraw

Znów rozpływa się we mgle

Na krawędzi nocy i dnia,

Proszę, nie mów, kim jest kto,

Pośród wyobraźni zjaw

Pragnę ciepła twoich rąk

(Ty)--To nic, że noc się dłuży i skraca dzień,

To się odwróci, spróbuj więc

Odnaleźć pierwszych rozmów sens,

Naszej mizernej prawdy strzęp,

Tak jakby nie posiwał nikt,

Jakby nikt nie uрониł łzy

I tylko jednej kropli krwi

Od kolca róży, jakby nikt

(Ja)--Na krawędzi nocy i dnia

Zatrzymajmy się o krok,

Tam światełko miga, patrz,

Przez latarni zbite szkło

Na krawędzi nocy i dnia

Więcej wiesz, choć widzisz mniej,

Milczysz chociaż pewność masz

Lepiej milcz, lecz nie mów nie

(Ty) --To nic, że noc się właśnie mija z dniem,

Nie wszystko zgaśnie, spróbuj więc

Odnaleźć pierwszych rozmów sens,

Naszej mizernej prawdy strzęp,

Tak jakby nie posiwał nikt,

Jakby nikt nie uрониł łzy

I tylko jednej kropli krwi

Od kolca róży, jakby nikt

(Razem)--Na krawędzi nocy i dnia

Niech przywyknie słuch i wzrok,

By nas nie poraził brzask,

Nie ogłuszył dzwonów głos
Na krawędzi nocy i dnia
Już wyraźny słycać rytm,
Jeszcze w cieniu twoja twarz,
jeszcze chwila będzie świt
(Ja)-Tak jakby nie posiwiał nikt
(Razem)-jakby nikt,
(Ty)-jakby nikt nie uronił łzy
(Razem)-jakby nikt
(Ja)-i tylko jednej kropli krwi
(Razem)-jakby nikt
(Ty)-od kolca róży
(Razem)-jakby nikt
(Ja)- jakby niiiiikt



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych